

Sygn. akt IC 1227/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – Wydział I Cywilny

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 3 listopada 2016r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa I. C. (pesel (...)), W. C. (pesel (...)) i E. C. (1) (pesel (...))

przeciwko (...) S.A. w S. – oddział w Polsce w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. – oddział w Polsce w W. na rzecz powoda I. C. kwotę 4.850zł (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty:

- 3.000zł od dnia 29 czerwca 2015r.

- 1.850zł od dnia 2 listopada 2015r.

do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda W. C. kwotę 2.000zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dni 29 czerwca 2015r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda E. C. (1) kwotę 1.000zł (tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dni 29 czerwca 2015r. do dnia zapłaty,

IV. oddała powództwo w pozostałej części,

Sygn. akt I C 122/15

UZASADNIENIE

I. C. żądała od (...) S.A. oddział w Polsce 15.000zł zadośćuczynienia i 1.850zł odszkodowania (k. 3 i 32) a W. C. i E. C. (1) po 5.000zł (k. 3) zadośćuczynienia każda.

Podniosły, że kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego spowodował wypadek drogowy, w którym doznały poważnych obrażeń powodujących dotkliwe i długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne; żądania są zatem usprawiedliwione.

Ponadto I. C. wydała 1.850zł na prywatne leczenie, które pozwany powinien jej zrefundować.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa o zadośćuczynienie podnosząc, że powódki nie doznały żadnych urazów, a gdyby ich doznały, nie groziły one ich zdrowiu i życiu (k. 51v); ponadto dolegliwości I. C. wynikały z prowadzonego przez nią trybu życia (k. 51v) a prywatne leczenie było zbędne (k. 52).

Sąd ustalił co następuje:

26 stycznia 2015r. kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez (...) S.A. w S. – oddział w Polsce w W. spowodował kolizję, w której uczestniczyły I. C., W. C. i E. C. (1).

Bezsporne.

W czasie kolizji I. C. doznała zranienia głowy, urazu kręgosłupa i barku.

Dowód: opinia biegłego k. 71.

Po wypadku I. C. przez dwa tygodnie nosiła kołnierz ortopedyczny, przez trzy tygodnie ortezę barku i odbyła rehabilitację.

Dowód: opinia biegłego k. 71.

Urazy I. C. wygoiły się prawidłowo i nie pozostawiły żadnych następstw na jej zdrowiu; nie wywołają ich także w przyszłości.

Dowód: opinia biegłego k. 71.

W czasie kolizji W. C. doznała stłuczenia głowy i skręcenia kręgosłupa szyjnego.

Dowód: opinia biegłego k. 76.

Urazy W. C. wygoiły się prawidłowo po kilku dniach noszenia kołnierza ortopedycznego i nie pozostawiły żadnych następstw na jej zdrowiu; nie wywołają ich także w przyszłości.

Dowód: opinia biegłego k. 76.

W czasie kolizji E. C. (2) doznała stłuczenia głowy.

Dowód: opinia biegłego k. 76.

Uraz E. C. (1) wygoił się prawidłowo i nie pozostawił żadnych następstw na jej zdrowiu; nie wywoła ich także w przyszłości.

Dowód: opinia biegłego k. 76.

I. C. wydała 1.850zł na prywatną rehabilitację i wizyty u lekarza.

Niezaprzeczone (k. 17 – 21, 73 – 75, 29 – 31, 35, 36).

(...) S.A. oddział w Polsce zapłacił I. C. 1.000zł zadośćuczynienia.

Bezsporne (k. 62).

Sąd zważył, co następuje:

I.

1. Stan faktyczny był w znacznej części bezsporny wobec czego Sąd ustalił go na podstawie zgodnych oświadczeń stron i art. 230 k.p.c. Spór dotyczył natomiast rozmiaru krzywdy i szkody powódek oraz kwestii wysokości należnego im zadośćuczynienia.

Ustalając fakty niezbędne dla rozstrzygnięcia Sąd oparł się na opiniach biegłego,

ponieważ były jasne i konkretne a jego wnioski w sposób logiczny wypływały z przeprowadzonych badań i wywodów.

Sąd oddalił wniosek powódek o uzupełnienie opinii, ponieważ pytania sformułowane w piśmie z dnia 28 września 2016r. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia (czy urazy powodowały ograniczenie aktywności zawodowej powódek, skoro dwie powódki są niepełnoletnie a trzecia nie pracuje zawodowo,) albo dotyczyły kwestii opisanych już przez biegłego (jakie dolegliwości spowodowały urazy, jak długo trwały skutki urazów, czy urazy były bolesne, czy powódki wymagały pomocy), były niezrozumiałe („czy ewentualne dolegliwości były jedynie związane z miejscem urazu, czy miały większy zakres”, „jaki mógł być stopień nasilenia dolegliwości”) albo leżały poza kompetencjami ortopedy (czy prawdopodobny jest uraz psychiczny przed jazdą samochodem).

Sąd nie dał wiary zeznaniom E. L. w zakresie w jakim opisywała rozmiar skutków wypadku dla powódek, w tym w szczególności aktualną niesprawność I. C., ponieważ były sprzeczna z opinią biegłego, który żadnych tego typu skutków nie stwierdził. Pozbawione wiarygodności były też jej wypowiedzi na temat poważnych i utrwalonych skutków psychicznych kolizji dla niepełnoletnich powódek. Ocena tego typu następstw wymaga bowiem wiedzy specjalistycznej, której świadek, będący księgową, nie posiada; zderzenie było jednak drobne wobec czego zasady doświadczenia życiowego wskazują na możliwość wywołania następstw pozostających w proporcji do niego, a zatem nieznacznych.

Z kolei zeznania G. C. nic nie wniosły, ponieważ świadek niewiele wiedział i jak sam podał, rzadko bywa w domu.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań stron, ponieważ ma on charakter komplementarny (art. 299 k.p.c.); w sprawie wypowiadał się zaś biegły.

2. Zgodnie z art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z kolei zobowiązanie ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego pokrywa się z zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody (art. 822 § 1 k.c.).

W doktrynie i w judykaturze wypracowano szereg dyrektyw pozwalających na ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia. W jurysprudencji słusznie podkreśla się jednak, że po pierwsze, każdy przypadek powinien być analizowany indywidualnie, po drugie, krzywda, a w konsekwencji zadośćuczynienie „jest z natury trudno wymierne”, po trzecie wreszcie, pojęcia, jakimi z reguły posługuje się orzecznictwo i literatura przy formułowaniu zasad ustalania wysokości odszkodowania za szkodę niemajątkową są tak elastyczne, że niewiele wyjaśniają. (Por. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999r., s. 164 i n. oraz powołane tam piśmiennictwo).

Nie budzi jedynie wątpliwości, że zadośćuczynienie mając na celu rekompensatę krzywdy w pieniądzu powinno z jednej strony wyrównać w dostatecznym stopniu szkodę niemajątkową, z drugiej, nie może prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego i przekraczać poziomu określanego przez doznany ból i cierpienie.

W tym miejscu należy też podkreślić, że w sprawie o odszkodowanie ciężar dowodu spoczywa przede wszystkim na stronie powodowej (art. 6 k.c.). Powód musi bowiem wykazać, że doznał szkody w określonej postaci i rozmiarze oraz, że mieści się ona w granicach odpowiedzialności pozwanego.

II.

1. I. C. dochodziła od pozwanego 15.000zł zadośćuczynienia.

Nie podlega kwestii, że powódka w czasie wypadku nie doznała żadnych poważnych urazów; w szczególności nie była okaleczona, nie miała złamanych kości ani obrażeń wewnętrznych. Wypadek nie pozostawił też żadnych trwałych śladów na jej zdrowiu i nie ma ryzyka, że pojawia się one w przyszłości.

Równocześnie nie można abstrahować od faktu, że udział w kolizji drogowej rodzi poważny stres a powódka doznała urazu barku, kręgosłupa i zranienia głowy; przez trzy tygodnie miała też trudności z poruszaniem ręką, ponieważ przez ten czas nosiła ortezę.

Z kolei teza pozwanego, że skutki wypadku wynikają z trybu życia powódki była absurdalna i nie przystawała do okoliczności sprawy. Zbędne jest zresztą zastanawianie się nad tym problemem, skoro excipiendo reus fit actor, a pozwany nie przeprowadził w tym zakresie żadnych dowodów.

W konsekwencji, pomimo tego, że zwykle ustalenie odszkodowania za szkodę niemajątkową jest trudne z uwagi na nieuchwytność samej szkody polegającej przecież na negatywnych doznaniach psychicznych oraz problem wyrażenia jej w pieniądzu w przedmiotowej sprawie nie zachodziły zasadnicze wątpliwości w tej materii. Rozmiar szkody niemajątkowej, którego doznał powód uzasadnia bowiem żądanie wyższego niż otrzymane zadośćuczynienia.

2. Problem dotyczył wysokości roszczenia.

Mając na uwadze przeprowadzone dowody było jasne, że uiszczona przez pozwanego kwota 1.000zł nie zaspokoiła roszczenia powódki i była istotnie zaniżona; równocześnie żądana dodatkowo suma 15.000zł w sposób znaczny przekraczała poziom wyznaczony przez doznałą krzywdę.

Właściwe zadośćuczynienie wynosi bowiem 4.000zł.

Skoro zaś pozwany zapłacił już powódce 1.000zł Sąd zasądził na jego rzecz na podstawie art. 822 § 1 w związku z art. 436 § 2, 415, 445 § 1 i 444 § 1 k.c. dalsze 3.000zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

3. Sąd zasądził od pozwanego odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem, ponieważ znajdowało usprawiedliwienie w art. 481 § 1 w związku z art. 817 § 1 k.c.

Wbrew stanowisku pozwanego wyrok z zakresie zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego lecz deklaratoryjny a użycie przez ustawodawcę w art. 445 § 1 k.c. sformułowania, że sąd może przyznać zadośćuczynienie ma znaczenie odmienne od wskazanego przez stronę pozwaną. Chodzi bowiem o wprowadzenie zasady fakultatywności zadośćuczynienia nie zaś o zmianę terminu wymagalności świadczenia.

III.

W. C. domagała się od pozwanego 5.000zł zadośćuczynienia; wykazała natomiast, że w wyniku kolizji doznała stłuczenia głowy i skręcenia kręgosłupa szyjnego, które wygoiły się prawidłowo w ciągu kilku dni i nie pozostawiły żadnych następstw na jej zdrowiu. Nie ma też obaw co do ich wystąpienia w przyszłości. Skutki wypadku sprawdzały się więc do konieczności noszenia przez nią kołnierza ortopedycznego przez okres kilku dni.

Równocześnie nie może umykać z pola widzenia, że powódka miała w czasie wypadku tylko osiem lat a powszechnie wiadomo, że udział w kolizji drogowej, nawet drobnej, powoduje strach i stres, zwłaszcza u dzieci, które nie rozumieją przyczyn i skutków tego typu zdarzeń i z racji wieku, mają trudności z opanowaniem emocji.

Stanowisko pozwanego, który odrzucał roszczenia powódki było więc oczywiście nieuzasadnione.

Równocześnie jest jasne, że zgłoszone żądanie nie odpowiadało krzywdzie powódki i było znacznie zawyżone.

Mając na względzie poczynione powyżej uwagi teoretyczne i przytoczone unormowania Sąd zasądził na rzecz powódki 2.000zł z żądanymi odsetkami i oddalił powództwo

w pozostałym zakresie.

III.

E. C. (1) domagała się od pozwanego 5.000zł zadośćuczynienia jednak w wyniku kolizji doznała wyłącznie drobnego stłuczenia głowy, które nie wymagało leczenia. Zgodzić się można przy tym ze stroną powodową, że udział w kolizji z pewnością mógł wywołać u niej strach i stres, ponieważ jest to oczywiste.

Jednak już tylko z uwagi na wiek powódki, która miała trzy lata, trudno twierdzić, że w ogóle rozumiała co się stało.

Jej uzasadnione żądanie ogranicza się zatem do symbolicznej sumy 1.000zł, którą Sąd, kierując się opisanymi powyżej względami, zasądził wraz z żądanymi odsetkami oddalając powództwo w pozostałej części.

IV.

1. I. C. domagała się od pozwanego także 1.850zł tytułem zwrotu kosztów prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych i wizyt lekarskich.

Pozwany kwestionował celowość poczynienia tych wydatków.

W myśl art. 444 § 1 zd. 1 w związku z art. 361 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia sprawca powinien zwrócić poszkodowanemu wszystkie wynikające stąd wydatki, o ile są typowe.

Nie powinno zaś podlegać dyskusji, że zasięgnięcie prywatnej konsultacji lekarskiej po kolizji samochodowej a także wykupienie prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych pozostawało w adekwatnym związku ze zdarzeniem. Przymnijmy, że powódka przez trzy tygodnie chodziła orteżą, wobec czego nie trzeba długiego wywodu aby stwierdzić, że potrzebowała usprawnienia ręki. Doświadczenie uczy bowiem, że po unieruchomieniu kończyny odzyskanie jej sprawności wymaga ćwiczeń. Niestety podpowiada też, że uzyskanie pomocy w publicznej służbie zdrowia wymaga czasu; korzystanie z prywatnych gabinetów jest zatem nieodzowne.

W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, że pozwany formułując tezę, o możliwości uzyskania darmowej pomocy medycznej, w tym zwłaszcza rehabilitacji, powinien ją udowodnić; nie kwestionował bowiem poniesienia przez powódkę wydatków, o których mowa, a jedynie ich celowość i przytaczał w tym zakresie okoliczności faktyczne. Pozostał jednak bierny, chociaż dowód był bardzo prosty.

Sąd uwzględnił więc powództwo.

2. Sąd zasądził od pozwanego odsetki za opóźnienie od dnia 2 listopada 2016r. i oddalił żądanie odsetek za wcześniejszy okres, ponieważ powód nie wykazał, że wezwał pozwanego do zapłaty dochodzonej sumy przed wytoczeniem sprawy. W rachubę wchodził zatem termin wymagalności roszczenia określony art. 817 § 2 k.c. Dwa tygodnie od daty doręczenia pozwu (k. 48) minęły zaś 2 listopada 2015r

V.

1. Sąd nie obciążył niepełnoletnich powódek kosztami postępowania z racji ich wieku (art. 102 k.p.c.).

2. O kosztach w pozostałej części Sąd orzekł na podstawie art. 100 w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że I. C. wygrała sprawę w 28 setnych, pozwany w 72 setnych, celowe koszty dochodzenia roszczenia wyniosły zaś 2.661,70zł i obejmowały 843zł opłaty od pozwu, 17zł podatku od pełnomocnictwa, 244,70zł zaliczki i 1.676,88zł części wynagrodzenia pełnomocnika (sporządził on bowiem jeden pozew w jednej sprawie reprezentując trzy osoby, wobec czego jego wynagrodzenie (2.400zł) należało rozdzielić proporcjonalnie w stosunku do wysokości dochodzonych przez powódki kwot; na I. C. przypadło zaś 16.850zł z 26.950zł a zatem 63 setne).

Na celowe koszty obrony pozwanego składały się zaś 1676,88zł przypadającej na sprawę części wynagrodzenia pełnomocnika, 17zł opłaty od pełnomocnictwa i 394,70zł zaliczek (razem 2.071,58zł).

Po potrąceniu 28 setnych z kosztów powoda i 72 setnych z kosztów pozwanego na korzyść ostatniej strony przypadła różnica w wysokości 501,79zł.

VI.

Tylko dla porządku wypada zaznaczyć, że oznaczenie pozwanego przez oddział było prawidłowe; oczywiście jest wprawdzie, że oddział nie a własnej zdolności prawnej, jednak jest jasne, że chodzi w tym miejscu o skrót myślowy, który stosuje także ustawodawca, przewidując wpisywanie oddziałów zagranicznych przedsiębiorców do KRS.

Problem co do tożsamości pozwanego zatem nie występuje, zwłaszcza, że wdał się on w spór nie jako oddział spółki lecz jako spółka akcyjna z siedzibą za granicą, działająca jedynie przez swój oddział.

Z.